

"JUKOS 2": ŚRODKI Z BEZPRAWNEJ NACJONALIZACJI ZASILĄ ROSYJSKI BUDŻET

Środki z bezprawnej nacjonalizacji udziałów giganta naftowego z Baszkirii zasilą pogrążony w kryzysie rosyjski budżet. Sprawę okrzyknięto "Jukosem 2" w nawiązaniu do historii Michaiła Chodorkowskiego i firmy, którą zarządzał.

Na początku lutego br. prezydent Rosji Władimir Putin zgodził się na przeprowadzenie w tym roku częściowej prywatyzacji kluczowych spółek energetycznych kontrolowanych przez państwo. Pozyskane środki miałyby złagodzić dramatyczne skutki taniejącej ropy dla budżetu federalnego.

Źródła OilCapital wskazują, że planowana jest sprzedaż udziałów Baszneftu, a zainteresowanie nimi wyraża m.in. Łukoil. Mimo pojawiających się plotek wśród chętnych na akcje giganta nie ma natomiast Rosnieftu.

Tuż po zatrzymaniu przez organy ścigania poprzedniego właściciela Baszneftu, Władimira Jewtuszenkowa, anulowano nabycie przez niego udziałów w koncernie i zwrócono je pierwotnemu właścicielowi – władzom Baszkirii. Sprawę okrzyknięto „Jukosem 2” podkreślając bezprawny aspekt renacjonalizacji firmy przez państwo.

Komentatorzy twierdzili wtedy, że powodem działań Kremla była chęć spieniężenia udziałów w Basznefcie i przeznaczenia ich na ratowanie zadłużonego Rosnieftu. Prognozy te de facto znajdują dziś potwierdzenie w rzeczywistości. Aktywa odebrane Jewtuszenkowowi zasilą budżet centralny, a niewykluczone, że również spółki segmentu naftowego w tym Rosnieft.

Zobacz także: [Wielka prywatyzacja na ratunek rosyjskiemu budżetowi](#)